

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE ZE ŚWIĘTYMI:



TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Jezus przyjmując chrzest w Jordanie przyjął wezwanie Ojca i rozpoczął powierzającą misję zbawienia

człowieka. Święty Franciszek i Święta Klara, również rozpoznali wezwanie Boże i poszli za nim. Franciszek słysząc głos: „**idź i odbuduj mój Kościół**” poszedł na cały świat by wołać, budząc z uśpienia ludzi „**Dlaczego Miłość nie jest kochana?**”. Dla Klary Jedynym Oblubieńcem jej serca był Pan Jezus. Choć pochodziła z bogatej, szlacheckiej rodziny opuściła wszystko by swoje życie oddać Bogu. Umierając wypowiedziała ostatnie zdanie uwielbiając Jego imię: „**Błogosławiony jesteś Boże mój i Stwórco**”. Benedykt XVI zwrócił szczególną uwagę na przyjaźń między Klarą i Franciszkiem tak o niej mówiąc: „Była ona bardzo piękna i ważna. Kiedy bowiem spotykają się dwie czyste dusze, rozpalone tą samą miłością do Boga, ze swej przyjaźni czerpią bardzo silny bodziec do życia w doskonałości. Przyjaźń to jedno z najszlachetniejszych i najwznioślejszych ludzkich uczuć, które łaska Boża oczyszcza i przemienia”. Pomódlmy się w tej tajemnicy za ich wstawiennictwem za wszystkie osoby poświęcone Bogu by były w dzisiejszym świecie wyraźnym znakiem świętości i miłości Boga.

2. Cud w Kanie Galilejskiej

W Kanie Galilejskiej Maryja zatroszczyła się by nowożeńcom nie zabrakło wzajemnej miłości. Jezus dokonując cudu przemiany wody w wino wskazuje, że tylko On jest niewyczerpanym źródłem miłości i szczęścia. Tak było w rodzinie Martinów. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus mogła wzrastać w świętości patrząc na przykład swoich rodziców. O swoim Ojcu Ludwiku i mamie Zelii powiedziała: „**że bardziej byli godni nieba niż ziemi Bóg. To Bóg był pierwszy, któremu służyli**”. Za ich przykładem święta Tereska dążyła „**by w sercu Kościoła być miłością**”. Pomódlmy się w tej tajemnicy przez ich wstawiennictwo za nasze rodziny, aby dążyły do świętości. Pomyślmy dzisiaj z wdzięcznością za naszych rodziców, za tych żyjących i tych, którzy już odeszli do Pana. Podziękujmy Bogu, że nauczyli nas, jak Go kochać i jak się do Niego modlić.

3. Wezwanie do nawrócenia i głoszenie Królestwa

Jezus niezmordowanie szukał dróg do serca człowieka. Wzywał do przemiany, budził nadzieję życia wiecznego. Apostołowie Piotr i Paweł doświadczyli mocy słowa Jezusa, które nawróciło ich serca. Święty Piotr, który wyznał: „**Ty jesteś Mesjasz, syn Boga Żywego**” za chwile wypiera się Chrystusa w obliczu męki. Jednak Jezus umacnia Jego serce i mówi o nim: „**Ty jesteś Piotr, Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego (..) Paś owce, paś baranki moje**”. Paweł gorliwie prześladowuje chrześcijan aż sam Chrystus upomina się za nimi: „**Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladasz?**”. Święty Paweł doświadczając łaski Bożej staje się gorliwym głosicielem Dobrej Nowiny. Tak sam o tym pisze: „**Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody ją posłyszały**”. Pomódlmy się w tej tajemnicy za ich wstawiennictwem, aby nigdy nie zabrakło głosicieli Ewangelii: katechetów, kapłanów, misjonarzy.

4. Przemienienie na górze Tabor

Jezus przemieniając się na górze Tabor objawił uczniom swoją boskość i wzmocnił ich na czas próby. Święty Jan Paweł II był człowiekiem modlitwy. To modlitwa pozwalała mu patrzeć na świat szerzej i głębiej. Ze spotkania z Bogiem na modlitwie szukał siły by przejść trudne chwile: jak śmierć bliskich, zamach, chorobę. Pokazał nam jak pokonać strach i własną słabość. Mówił: „**Nie lękajcie się być świętymi. Otwórzcie drzwi Chrystusowi**”. To jest testament świętego Papieża! Modlił się: „**Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!**”. W tej tajemnicy módlmy się o własną przemianę serca. Prośmy by Duch Święty odnowił i uświęcił nasze serca by świat stawał się bardziej Boży.

5. Ustanowienie Eucharystii.

Jezus tak bardzo kocha człowieka, że zapragnął przy nim pozostać pod postacią Chleba w Eucharystii. Święty Stanisław Kostka i Dominik Savio to mali giganci wielkiego ducha, którzy rozpoznali czym jest dar Ofiary Ołtarza. Stanisław Kostka ucząc się w Rzymie znalazł zamieszkał u rodziny, która sympatyzowała z protestantyzmem. Spotkał się więc z zaprzeczeniem najważniejszych spraw w Kościele: kultu maryjnego i Eucharystii. Mimo to jego duchowość rozwijała się właśnie w tych dwóch kierunkach. Pozostawał nieugięty. Natomiast o duchowej dojrzałości Dominika Savio ministranta i pomocnika ks. Jana Bosko świadczą postanowienia, jakie zapisał w swoim zeszycie:

1. Będę często spowiadał się i komunikował, ilekroć mi na to zezwoli mój spowiednik;
2. Będę święcił dzień święty;
3. Moimi przyjaciółmi będą Jezus i Maryja;
4. Raczej umrę niż zgrzeszę.

Był wesołym chłopcem, który dobrze wypełniał swoje obowiązki szkolne i przeżywał właściwie sakramenty i praktyki pobożności. Nigdy też nie stronił od zabawy z rówieśnikami. W tej tajemnicy pomódlmy się za ich wstawiennictwem za wszystkie dzieci. Prośmy by wzrastały w mądrości i miłości Bożej.